

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Interpelacje posłów i senatorów z poprzedniej sesji uznano za niebyłe

WARSZAWA 19.11.

Wobec Sejmu z winy własnej miał się wyłączyć czynnik konstytucyjny, a więc przelać interesy państwa, gdy chodzi o intensywną pracę państwową...
...To, co się obecnie dzieje, świadczą o tym, że w Sejmie na przyszłość nic nie podziwujemy, na której partyjność sejmowa nie będzie mogła rządzić kłód pod nogami Rządu.

Tak przed dwoma tygodniami mówili na łamach naszego piśmiennictwa jeden z wybitnych polityków, wtajemniczony w intencje kierownictwa.

W świetle tej opinii zapewne przebieg i konsekwencje za-

rysowują się ostatnie posunięcia Rządu Marszałka Piłsudskiego w stosunku do obecnego Sejmu.

I tak na pytanie poszczególnych ministerstw, jak należy traktować interpelacje poselskie z poprzedniej sesji sejmowej — prezydium Rady Ministrów odpowiedziało:

— Premier Marszałek Piłsudski, powołując się na pisma swe do marszałków Sejmu i Senatu, ustalił, aby interpelacje posłów i senatorów, wniesione podczas poprzedniej sesji, uważać za niebyłe.

Ody dodamy jeszcze do tego

wiadomość, przyniesioną przez dzisiejszy „Express Poranny”, że prace obecnego Sejmu ograniczono wyłącznie do budżetu i na inne komisje Rząd nie przysłał swych przedstawicieli, będziemy mieli całkowite potwierdzenie na szczeblu informacji z przed dwu tygodni, iż partyjność z ulicy Wiejskiej spowodowało znaczenie Sejmu obecnego do roli „czynnika kurtuazji konstytucyjnej”.

Budżet najtańszego ministerstwa

rozpatrywała komisja sejmowa

WARSZAWA 19.11.

Na dzisiejszym swem posiedzeniu komisja budżetowa zajmowała się sprawą budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

W imieniu ministerstwa wyjaśnienia udzielał dyrektor departamentu ogólnego pułk. s. g. I. Matuzewski.

Budżet M. S. Z. w stosunku do całego budżetu państwa stanowi zaledwie 2.1 procentu. Ze względów oszczędnościowych w r. budżetowym 1927-8 nie przewiduje się rozszerzenia sieci konsularnej, ani placówek dyplomatycznych.

Referent pos. Dąbski (Stron. Chłopskie) przeprowadził porównanie budżetu naszego ministerstwa z budżetami tego resortu państw innych. Stwierdził, że budżet na rok 1927-28 jest o kilkaset tysięcy złotych mniejszy niż tegoroczny i zaproponował przyjęcie go bez zmian.

W Rosji bunt przeciw wysokim podatkom

RYGA, 19.11. Z północnych prowincji Rosji donoszą o licznych buntach z powodu ściągania zbyt wysokich podatków rolnych.

Pani Prezydentowa Mościcka i Marszałkowa Piłsudska w barakach dla bezdomnych w Warszawie



W mieszczących mieszkańców baraków na Żoliborzu wstała nadzieja polepszenia smutnej dolki. Losem ich zajęły się towarzyski dwu najbiedniejszych oby-

W Warszawie, pani Prezydentowa Mościcka i pani Marszałkowa Piłsudska, które onegdaj odwiedziły siedzibę bezdomnych.

Widzimy je na zdjęciu jak spacerują od baraku do baraku, ot-

żone dzieciarnią żoliborską i oprowadzane przez szereg baraków.

Na pierwszym planie pani Marszałkowa Piłsudska, która prosiła o prawo pan. Prezydentowa Mościcka.

Prace Sejmu ograniczone wyłącznie do budżetu

Na inne komisje nie przysłał rząd swych przedstawicieli

WARSZAWA 19.11.

W kibrujących kołach sejmowych zapewniano, że na ostatniej Radzie ministrów postanowiono nie wysłać delegatów rządu na inne komisje jak budżetowa w Sejmie i zagraniczna w Senacie dla zatwierdzenia ratyfikacji traktatu gwarancyjnego polsko - rumuńskiego.

Powodem postanowienia ma być pogląd, iż sesja jest zwołana dla zatwierdzenia budżetu — niczego więcej.

Art. 10 konstytucji, który stanowi, że prawo inicjatywy ustawodawczej przysługuje rządowi i Sejmowi, doznałby w ten sposób ścieśnienia.

Na drodze kompromisu

Zubożali kupcy otrzymają koncesje tytoniowe

Rokowania inwalidów z kupcami dobiegają końca

WARSZAWA 19.11.

W departamencie akcyz i monopolu rozpoczął się dziś o godz.

9 rano dalszy ciąg konferencji między Związkiem Inwalidów a Związkiem kupców tytoniowych w sprawie rewizji koncesji tytoniowych.

Z obu stron ujawnia się wyraźne dążenie do załagodzenia zatargu i porozumienia.

Część koncesyj oddana będzie zapewne zubożalym kupcom tytoniowym, którzy dowiodą że nie potrafili stworzyć dotychczas innych środków do życia. Reszta koncesyj pozostanie przy inwalidach.

Coraz głębiej zapada kom. Bartoszewicz w otchłań łapownictwa

I nadużyć

WARSZAWA 19.11.

Do sądu okręgowego wojskowego wpłynęły nowe dokumenty, obciążające komandora Bartoszewicza.

Są to pokwitowania, wystawione przez oskarżonego na odbiór różnych sum po 60, 100, 300 itd. dolarów z filii gdańskiej Banku Warszawsko - Gdańskiego.

Papiery te znaleziono w aktach śledztwa władz cywilnych przeciw Marszałkowi i jego współpracownikom.

Pytany dziś w tej kwestii, kom. Bartoszewicz obejrzał pokwitowania i przyznał, że podpisy położone są jego ręką.

Na swe usprawiedliwienie, ku zdumieniu sądu, oskarżony wniósł zupełnie nowy szczegół, że są to wypłaty z jego własnych przekazów. O faktach tych nie mówił, mimo tylokrotnych zapytań, gdyż dopiero teraz je sobie przypomniał.

Sąd, zbada w związku z tem inż. Gawińskiego, dyrektora filii gdańskiej Banku Warszawsko - Gdańskiego.

Konkurencja sportowa ministrów czechosłowackich

Premier -- członkiem zwyczajnym „Sparty”

PRAGA, 19.11. Prezydent ministrów Czechosłowacji Svehla zapisał się jako zwyczajny członek do znanego klubu piłkarskiego „Sparta”. Przewodniczącym tego klubu jest pos. Stříbný, przewodniczącym konkurencyjnego „Slavia” jest minister Hořá.

Wykrycie wielkiej fabryki fałszywych banknotów

Walka pełna klisz 50-cio i 10-cio złotych znaleziona podczas nocnej rewizji pociągu

Aresztowanie „personelu” fabryki

WARSZAWA 19.11.

Przez czas długi naczelnik urzędu śledczego nadkom. Chelmicki, zastępca jego kom. Sobota i kierownik brygady fałszerstw kom. Jarosiński rozstawiali sieci na fałszerzy banknotów, aż wreszcie dokonali szczęśliwego połowu: nocy ubiegłej w ręce policji wpadła cała fabryka fał-

szywych banknotów wraz z personelem.

Przed rokiem niespełna aresztowano niejakiego Henryka Boruckiego, przybyłego przed dwa lata z Ameryki, oraz gospodarza z Chotomowa Alickiego, jako podejrzanych o fałszowanie banknotów.

Obadwaj wymienieni przebywają w więzieniu śledczym przy ulicy Dzielnej. Zona Boruckiego Stefanja (Wolność nr. 4) poddana było ścisłej inwigilacji, która też

dała odpowiednie wyniki. Wczoraj Borucki wyjechał z Warszawy koleją w kierunku Modlina. W trop za nim pospieszyli agenci Urzędu śledczego pod kierunkiem kom. Jarosińskiego.

Borucki wystąpił w Chotomowie gdzie pewien czas zabawił. Wracał do Warszawy pociągiem nocnym Nr. 642.

O godzinie 22 min. 15 z polecenia kom. Jar.

pociąg ten zatrzymano w polu między Jabłonną i Choszczówką.

Funkcjonariusze Urzędu śledczego przystąpili do zrewidowania pociągu. W jednym z wagonów klasy trzeciej znaleźli walizkę i paczkę, do których linki z pasażerów nie przyznawali się. Zawierała ona

komplet klisz do fabrykacji banknotów 50-cio i 10-cio złotych.

Jadących w tymże przedziale Jankiela Wancentręgera (Nalewki 23) i Sruła Gołblata (Preta 16) aresztowano

W sąsiednim wagonie klasy 2-iej

przyłapano Boruckiego, która oddała się za Stefanję Irachowa. Jechała ona w towarzystwie Icka Furmańskiego (Pawia 50), rozszukiwanego przez policję

Polportera fałszywych banknotów.

Wszystkich wymienionych odstawiono do Warszawy i osadzono w areszcie śledczym.

Klisze, które wieźli z sobą, a które zakopane były w obłędnic Alickiego w Chotomowie, odznaczają się ilości

artystycznym wykonaniem, zwłaszcza klisze do t. zw. znaków wodnych

KWIA TY



AKWARELA TADEUSZA GROTTA

Z SALONU SZTUKI J. S. WĘGIERKIEWICZA

CO MYŚLĄ I CO PISZĄ FASZYŚCI WŁOSCY O „PIŁSUDCZYKACH”

Kopalnia bredni i kłamstw na łamach organu czarnych koszul „Politica”

Komuniści na smutku i upowieszczeniach legendy o wyjątkowych uczuciach i czułości faszystów włoskiego dla Polski, jako Państwa? Dla Polki, jako narodu? Oto co organ faszystów „Politica” mówi o działalności najbliższych współpracowników n. b. Naczelnika Państwa, o ludziach — dosłownie — związanych z nim wspólnym losem i wspólnymi przyrodami.

— Dwa dni z tegoż odczytu są to gen. Neugebauer, który w r. 1914 był jeszcze uczniem gimnazjalnym, i gen. Składkowski, obecnie minister spraw wewn., ale aż do r. 1914 — lekarz.

— Najniebezpieczniejszy z owej kongregacji zdaje się być gen. Dreszer.

Najświetlejszy ma być Walery Sławek: Istny poszukiwacz przygód... knocacz intryg na rzecz moskiewskich i niemieckich bolszewików, którzy wzięli do ręki w Krakowie w r. 1923. Sławek od dziesięcioleci stoi przy boku Piłsudskiego i zda się, że ów natchniony tego właśnie towarzysza zadziwacza większość swoich „wyczynów”.

— Zamykamy tę galerię, nadmieniacz, że w opracowaniu faszysty ma ona długi jeszcze ciąg dalszy i — kończy się sylwetą Wojciecha Stpi

czyńskiego: „masona i rewolucjonisty, człowieka bez skrępowań” („Politica”, fasc. LXVIII, str. 62—63).

Zdawałoby się, że ludzie tak skądś darzeni uznaniem i szacunkiem, będą powściągliwi w odwołaniu swych uczuciowych rezerw w stronę faszystów.

Na zadatki sympatii może być miejsce dopiero tam, gdzie uprzednio zobopólny ugruntował się szacunek.

W porównaniu heretycznego całopalenia, współpracownicy Marszałka mogłoby, wprawdzie, swe ataki i zniechęcenia, zadane przez faszystów, złożyć w ofierze wspólnej zgodzie polsko-włoskiej. Wybaczyć faszystom ujemną i sobie opinję wzajemian za pełne zaufania, pokładana przez faszystów w innych obozach społeczeństwa polskiego.

Byłby to wszakże heretyzm, zaiste, marnotrawny.

W. Rzymowski.

Wspólny front związków pracowniczych

na konferencji z rządem WARSZAWA 19.11.

Na zapowiedzianej konferencji pracowników w prezydium Rady ministrów, która ma być uzupełnieniem odbytej już konferencji ze sterami gospodarczymi, związki zawodowe wszelkich kierunków (pozostające pod wpływem Ch. D., N. P. R. i P. P. S.) wystąpią za wspólnymi uzgodnionymi postulatami w dziedzinie ustawodawstwa społecznego.

Odpowiednie porozumienie zostało już osiągnięte. Wspólnym referentem na omawianej konferencji wszystkich powyższych związków ma być jeden z posłów sejmowych.

Natomiast w dziedzinie gospodarczej wspólnie wystąpią tylko klasowe związki zawodowe oraz reprezentacje centralne pracowników umysłowych i pracowników państwowych.

Zmiany personalne w administracji Górnego Śląska

Zapowiada je raport wojewody Grzyżanowskiego

WARSZAWA 19.11. Wojewoda Śląski Grzyżanowski, złożył wczoraj ministrowi spraw wewnętrznych Składkowskiemu, wyczerpujące sprawozdanie o sytuacji wytworzonej na Śląsku po wyborach komunalnych.

Raport wojewody posłuży rządotwórcy za podstawę do opracowania szczegółowego planu zmiany systemu administracji terenowej województwa śląskiego.

Zapowiedziane są przytem liczne zmiany personalne.

W kółkach rządowych powstał projekt przeprowadzenia propagandy na rzecz akcji kulturalnej polskiej na Górnym Śląsku.

Wojewoda Grzyżanowski cieszy się zaufaniem rządu i pozostaje nadal na swym stanowisku.

Prelegent zakomunikował, iż w sprawie przedsięwzięcia państwowych zaleceń prof. Kemmerera, by je wszystkie sprzedać albo wydzierżawić.

Przedsiębiorstwa państwowe powinno się nawet rozprawić z samorządem i płacić emerytury zwolnionym urzędnikom, bo i tak przez długie jeszcze lata będą one przynosiły deficyt.

Kurs dolara trzeba przetrzymać na 9 zł., ale jest to możliwe na dłuższą metę wtedy, gdy będziemy posiadali 60 proc. pokrycia w kruszcu i złocie.

Likwidację przedsiębiorstw państwowych RADZI POLSCE PROF. KEMMERER

Sensacyjne rewelacje prof. Krzyżanowskiego

WARSZAWA 19.11. Prof. Adam Krzyżanowski, znakomity ekonomista, wygłosił wczoraj odczyt na temat sytuacji gospodarczej państwa.

Prof. Krzyżanowski twierdził, że rząd musi zaciągnąć pożyczkę zagraniczną w kwocie około 200 milionów złotych.

Bankrutstwo WSPÓŁDZIELNI D. O. K. Sąd handlowy w Łodzi ogłosił niewyłącznie upadłość „Firma”, której ogłoszenie upadłości, jest w Współdzielni wrocławskiej D. O. K. Pasywa tej spółdzielni wynoszą 5.000 zł.

Górnicy angielscy za dalszym strajkiem

Wszystkie wielkie rewiry węglowe przedwzrostem propozycjom rządu

LONDYN 19.11. — Tel. wt. — Piorunujące wrażenie wywarły w Londynie wiadomości, jakie nadeszły z szeregu okręgów górniczych. Okazało się, że wszystkie wielkie okręgi z wyjątkiem Yorkshire, wypowiedziały się zdecydowanie większością głosów przeciw rządowemu projektowi zlikwidowania strajku górników.

Nacisk ze strony przywódców nie odniósł skutku, strajkujący oddawali głosy przeciw propozycjom rządu.

Zanoszą się więc na dalszy strajk w górnictwie angielskim.

Mimo negatywnego wyniku głosowania liczba powracających do pracy górników zwiększyła się

zadania reporterów, ale i wychowawców zwęgo saroda i należy czynić ułatwienia prasie, jako instytucji, która zajmuje najpocześniejsze miejsce w kraju.

Bardzo to przykre, że dopiero poseł dr. Hausner musiał pouczać rozmaite czynniki rządowe o znaczeniu i wartości prasy polskiej.

SZTUBACKA NAPAŚĆ DYREKTORA PAT'a NA PRASĘ

CZYLI Jak pewien Piotruś poskarżył się tacie, że nie on winien nieporządkom w Pacie!

WARSZAWA 19.11. Komisja budżetowa Sejmu przy sposobności obrad nad budżetem prezydium Rady ministrów rozważała preliminarz Polskiej Agencji Telegraficznej, jako przedsiębiorstwa państwowego. W odpowiedzi na zarzuty poczynione Polskiej Agencji Telegraficznej, jej dyrektor p. Piotr Górecki, pozwolił sobie na wyliczki przeciw prasie.

W dyskusji poseł Narusowicz (Z. L. N.) wytknął stronniczość wiadomości PAT z Niewieźla, poseł Kwiatkowski (Ch. D.) podawanie nieścisłych wiadomości, inny poseł zarzucił wprost, że PAT

nie stoi na wysokości agencji europejskich.

Delegat rządu p. Górecki rzucił część winy na to, że PAT nie cieszy się w kraju takim zaufaniem, jak powinien, na prasę polską.

Nie stoi ona na wysokości, a najdrobniejsze przeoczenia wyszukuje, by przedstawić Polską Agencję Tel. w jak najgorszym świetle. PAT spełnia obiektywnie swoje zadania, będąc jednak organem rządowym, musi podawać wiadomości z pewnym zabarwieniem.

Prasa polska niejednokrotnie nie docenia informacji PAT i opiera się na drugorzędnych źródłach niemieckich.

a jednocześnie insynuuje, jakoby PAT informował o stosunkach zagranicznych Berlin.

Dzienniki uganiają się za sensacjami, pomijając poważny materiał (!), jaki PAT podaje.

Poseł dr. Bernard Hausner (K. Zyd.) na kilku przykładach dowodzi, jak nieprawdziwe sensacje i jakie budzą średniowieczne PAT nie waha się ogłaszać.

P. Górecki zaatakował prasę polską, Dr. Hausner, będąc w styczności z dziennikarstwem polskim, musi stanowczo przeciwko temu zaprotestować.

Dziennikarze polscy w olbrzymiej swej większości spełniają nie tylko

Burliwe zajęcia w Radzie m. Łodzi

Robotnicy wyrzucili za drzwi wszystkich radnych

W Radzie miejskiej Łodzi doszło omedial do niebywałego skandalu.

Większość Rady miejskiej składająca się z N.P.R., chadecji i endecji sprzeciwiła się wnioskowi o przyznanie pracownikom miejskim 13 pensji, forsowała natomiast wypłacenie tylko jedynotygodniowej pensji, jako gratyfikacji.

Liczenie zebrany na galerii tłum robotników, przysłuchujący się obradom w odpowiedzi na to urządził hałaśliwą demonstrację i zaimprowizował wiec protestacyjny w Radzie miejskiej.

Posiedzenie Rady miejskiej przerwano.

Wówczas tłum robotników wtargnął na salę posiedzeń i zabrał się do wyrzucania za drzwi radnych. W kilka minut wszyscy radni zostali wyrzuceni z sali.

Przedstawiciele prasy, którzy okazali robotnikom legitymacje dziennikarskie, pozostawiono w spokoju.

10 lat w kajdanach za zamachem na Primo de Riverę

MADRYT, 19.11. Domingo Marchsachs, który dokonał zamachu na życie Primo de Riverę, w wrześniu 1926, został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia.

Demonstracja komisji Senatu

W OBRONIE WYDZIEDZICZONYCH POLAKÓW w BESARABII

Ze strony przedstawicieli Senatu wysunęto zarzuty, że ważna sprawa wynagrodzenia wywłaszczonych właścicieli Polaków na Besarabii, która w początku roku była przedmiotem specjalnej interpelacji w Senacie, nie została dotychczas przez rząd rumuński załatwiona.

W toku dyskusji został złożony przez sen. Lubieńskiego wniosek, aby w razie nieuwzględnienia żądań polskich w tej mierze zaproponować zmianę do traktatu, a mianowicie, że ulega on wypowiedzeniu ze strony Polski po roku, jeśli do tego terminu obywatele polscy nie będą odszkodowani, jako obywatele najwięcej uprzywilejowanego narodu.

Wobec wyjaśnień, złożonych przez przedstawicieli rządu, wniosek ten nie był narazie poddany pod głosowanie i komisja odroczyła obrady do 26 b. m.

Wojna na Jawie

Ofenzywa Holendrów przeciw powstańcom malajskim

BATAWJA, 19.11. Władze holenderskie postanowiły podjąć ofensywę przeciw powstańcom jawajskim. Bronia, przechowywaną w rafineriach cukrowych uzbromiono załogi okrętowe, aby zabezpieczyć się przed możliwym bandom buntowniczym.

GIEŁDA

WARSZAWA 19.11. Zastój na rynku walutowym doszedł do szczytu: nie słyszy się zupełnie o jakichkolwiek bądź transakcjach dolarami, choć są one już ofiarowywane po 8.99.

Bank Polski płaci nadal za gotówkę dolarową 8.96 i 8.95 (za pojedynki i dwójki).

Na rynku akcyjnym nastąpiła poprawa kursów dzięki energicznej interwencji, jaką podjęły wczoraj banki.

Interwencji tej przyszyła w sukursu wiadomość o przedłużeniu się strajku węglowego w Anglii, wobec czego spekulacja dążąca do niższości, dała za wygrane.

PRYWATNE NOTOWANIA

Metale

Rubel złoty 4.75, Dolar złoty 9.06, Funty złote 43.68, Dolar srebrny 8.47, Rubel srebrny 2.78, Srebrny błon 70.51 i 34.

Dewizy

Berlin 2.14, Belgia (za 100) 125.60, Holandia (za 100) 360.75, Londyn (za 1) 43.75, Paryż (za 100) 31.50, Praga (za 100) 26.72, Szwajcaria (za 100) 174.00, Wiedeń (za 100) 127.16, Sztokholm (za 100) 240.70, Włochy (za 100) 38.60, Czerwonka 38.50.

Akcje

B. Polski 81.00, B. Dyskontowy 9.70, B. Handlowy 110, B. Przem. w Lwowie 0.18, B. Zachodni 1.45, B. Zjedn. Ziem Polski 1.50, B. Zw. Sp. Zar. 5.50, Cetera 1.00, Solec posadowo 5.75, Kłęczewski 0.19, Sreps 2.90, Sela i Swiatło 23.00, Chodaków 113.50, Czerwone 1.20, Góralczak 3.75, Michałow 0.22, Warsz. Góralczak 4.00, Wysoka 3.00, Drzewo 0.26, Węgiel 70.50, Polska Natta 0.26, Polski Przem. Nadr. 0.60, Nobel 2.65, Lilpop 16.80, Modrzewski 3.75, North 93.00, Ostrowicki 0.19, Ostrowickie 7.35, Pałowski 0.20, Rudzki 1.13.

WSTRZĄSAJĄCA TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA

Żona zabiła męża w łóżku i strzela do siebie

Krwawa, wstrząsająca tragedia małżeńska rozegrała się we wsi Kąty, koło Łaz.

Zamieszkały tam kontroler kolejowy, Jan Haliński, żył w niezgodzie z żoną swoją, Zofią.

Wczoraj wieczorem, wróciwszy ze służby do domu, Haliński wszczął z żoną gwałtowną kłótnię. Kobieta wyszła do drugiego pokoju i zamknęła za sobą drzwi na klucz.

Ody mąż następnie położył się do łóżka i zasnął, wyszła po-

Wielka rewolucja w Brazylii

Zdobycie Santa Maria 400 trupów po stronie wojsk rządowych

LONDYN, 19.11. Miasto brazylijskie Santa Maria zostało zdobyte przez powstańców, którzy posługiwali się podczas ataku samolotami i artylerią.

Obliczają, że po stronie wojsk rządowych i ludności cywilnej padło około 400 trupów.

Za 300 złotych miesięcznie

uczą siebie, uczą studentów I UTRZYMUJĄ RODZINY

Tragedja budżetu asystentów wyższych uczelni

Sprawa bytu asystentów wyższych uczelni od lat traktowana jest z niezwykłym lekceważeniem.

Bezpośredni kierownicy naszej modelnej inteligencji próżno oczekują większego zainteresowania się ich losem ze strony Rządu i społeczeństwa.

— Asystenci wyższych zakładów naukowych — mówi nasz informator, który pragnie nazwisko swe zachować w tajemnicy — uświadamiając sobie trudności, z jakimi walczą Państwo i Rząd, nie oczekują w czasie obecnym znaczniejszej poprawy warunków pracy i uposażenia. Los ich związany jest ściśle z losem urzędników państwowych, w stosunku do których została są znacznie upośledzeni.

— Mianowicie?

— Asystent nie jest pracownikiem etatowym; nominacje otrzymuje tylko na rok, a najdłużej pozostawać może na stanowisku przez 6 lat. Asystenci nie korzystają z ubezpieczeń państwowych na wypadek choroby lub kalectwa; nie mają praw do emerytury, nie korzystają z zaliczek, nie mają udziału w kooperatywach mieszkaniowych.

— A warunki pracy?

— Stanowisko asystenta stawia mu wysokie wymagania. Jest on obowiązany do udziału w pracy zakładu i jego kierownika i pomaga profesorowi w pracy pedagogicznej ze studentami. Musi ponadto nie tylko uczyć się ciągle i zdobywać jaknajrozsobniejszą oczytanie w swym fachu, ale i wykonywać samodzielne prace naukowe, najczęściej bardzo żmudne i utrudnione w naszych ubogich uczelniach.

— Jak wygląda w tych warunkach budżet domowy panów?

— Jedynie w stolicy uposażenie dochodzi do 300 zł. miesięcznie, co

nie pozwala ani na kupno książek naukowych, ani na zaspokojenie potrzeb kulturalnych, nie mówiąc już o utrzymaniu rodziny. To też chociaż czas pracy asystentów wkracza daleko poza 8 godzin dziennie, wielu musi szukać dodatkowych prac zarobkowych. Niema oczywiście żadnej możliwości uzupełnienia z trudem zdobytych w kraju wiadomości drogą wyjazdów do ognisk pracy naukowej zagranicą, bo niema odpowiednich stypendjów.

Jotha.

NIKARAGUA PROSI STANY ZJEDNOCZONE

O pomoc w walce z powstańcami

NOWY JORK, 19.11. Prośbę rządu Nikaragui o pomoc wojskową Stanów Zjednoczonych przeciwko powstańcom ma być rozpatrzona przychylnie.

Rząd Stanów Zjednoczonych miał wezwwać dowódcę powstań-

Japonia uznaje rząd bolszewików chińskich

MOSKWA, 19.11. Powołując się na urzędowy komunikat japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, prasa sowiecka podaje sensacyjną wiadomość o

Japonia uznaje rząd bolszewików chińskich

tem, że Japonia uznaje rząd rewolucyjny w Kantonie jako rząd samodzielnym prowincji Chin południowych.

Wielka rewolucja w Brazylii

Zdobycie Santa Maria 400 trupów po stronie wojsk rządowych

Nikaragua prosi Stany Zjednoczone

O pomoc w walce z powstańcami

Japonia uznaje rząd bolszewików chińskich

MOSKWA, 19.11. Powołując się na urzędowy komunikat japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, prasa sowiecka podaje sensacyjną wiadomość o

Japonia uznaje rząd bolszewików chińskich

MOSKWA, 19.11. Powołując się na urzędowy komunikat japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, prasa sowiecka podaje sensacyjną wiadomość o

Japonia uznaje rząd bolszewików chińskich

MOSKWA, 19.11. Powołując się na urzędowy komunikat japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, prasa sowiecka podaje sensacyjną wiadomość o

Japonia uznaje rząd bolszewików chińskich

MOSKWA, 19.11. Powołując się na urzędowy komunikat japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, prasa sowiecka podaje sensacyjną wiadomość o

Japonia uznaje rząd bolszewików chińskich

MOSKWA, 19.11. Powołując się na urzędowy komunikat japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, prasa sowiecka podaje sensacyjną wiadomość o

MADZIA TRUCICIELKA Tragedja polskiej rodziny na ziemi francuskiej

Madzia Góral młoda dziewczyna z pod Krakowa była na służbie u pana Hipolita Konopki, zamożnego kupca w polskiej dzielnicy w Lens, na północy Francji.

Na meszeczcie pana domu Madzia zakochała się w nim i to tak tragicznie że wyspała do wazy z żupą arseniku przeznaczoną na trucie szczyrów.

Pana Konopkę, małżonkę jego i dwoje dzieci, wylających się w boleściach odwieziono do szpitala.

Madzia Góral zbiegła, lecz narazim została zaarrestowana w Paryżu.

IDEAŁ protokołu policyjnego

Co uczyniła policja, gdy odkryto zbrodnię?

Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Kto jest sprawcą zbrodni?

Nieznani sprawcy.

Kiedy będą oni ujęci?

W najbliższym czasie.

Kto prowadził śledztwo?

Sztab wytrawnych urzędników kryminalnych i wywiadowców.

Co nagromadziła policja?

Policja nagromadziła wiele materiałów.

Kogo zauważono na miejscu zbrodni?

Jakieś podejrzané indywidualum.

Kto go zauważył?

Człowiek oko wywiadowcy.

Co się z owym indywidualum stało?

Człowiek ten zbiegł.

?

Wdrożono za nim poszukiwania.

Duchy faraonów na seansie Przepowiednia katastrofy na Florydzie i porozumienia z Marssem

W tych dniach przybyło do Egiptu towarzystwo angielskie, złożone z 27 osób, aby odbyć szereg seansów z duchami faraonów, zmarłych przed kilku tysiącami lat.

Wycieczkę prowadzi pani Aleksandra Lee, która już niejednokrotnie rozmawiała z duchami egipskich władców i otrzymywała od nich sensacyjne rewelacje, dotyczące wypadków w całym świecie.

Duch Ramzesa II przepowiedział pani Lee katastrofę na Florydzie, śmierć kilku wybitnych mężów stanu i oznajmił, iż w najbliższym czasie nawiąza ludzie kontakt ze stworzeniami, zamieszkanymi jedne z planet — sądząc z zeznań duchów — z Marssem.

Ramzes II zjawiał się na seansach w postaci mumi i wyglądał przepowiednie w staroegipskim języku.

Ami pani Lee, ami młci z jej oboczenia nie zna świętego języka starożytnych kapłanów egipskich, więc seansy z Ramzesem wywołały wśród spirytystów ogromne wrażenie. Przed kilku tygodniami podczas jednego z seansów oświadczył duch faraona, iż bawi w Londynie po raz ostatni i jeśli pani Lee pragnie prowadzić z nim pogawędkę, musi się udać do jego ojczyzny. Od tej chwili zjawia faraona przestała się ukazywać na seansach.

Angielska spirytystka postanowiła więc udać się do grobu

Ramzesa i tam rozpoczął na nowo pogawędkę z duchem. Przyjechała do Egiptu w towarzysze swych przyjaciół.

Sledem prób dobrego męża Komu milioner amerykański odda córkę za żonę

Młster R. F. Back, milioner kanadyjski, posiada 19-letnią córkę Alicję, która jest przedmiotem westchnień wielu młodzieńców. Mr. Back nie chce jednak, aby jedynaczka niepotrzebnie marzyła o młodzieńcach, pragnąc

zaś otrzymać dzielnego i mądrego zięcia, przytulił na drzwiach swego salonu następujące ogłoszenie:

— Aby uzyskać rękę mej córki wraz z 3 milionami dolarów, należy przejść 7 prób:

1) Przyszły zięć musi odbyć pieszo w ciągu jednej doby wyliczkę 40-kilometrową;

2) objuczony ciężarem 140 funtów musi przepłynąć 3 mile angielskie;

3) na odległość 100 kroków winien trafić każdego wróbla w głowę;

4) o północy pójść musi do trzypłarni i spędzić tam samotnie 1 godzinę;

5) udowodnić musi, iż w ciągu trzech ostatnich lat nie wypił ani jednego kieliszka alkoholu;

6) przynieść musi świadectwo od trzech wiarogodnych kobiet, iż ma kwalifikacje na dobrego i czulego męża;

7) musi pracować w moim kan torze przez cały rok i żyć przytem z 20 dolarów tygodniowej pensji.

JAK TO BYŁO przed potopem Muzeum zwierząt przedpotopowych

Z pustyni Oobi powróciła do Nowego Jorku ekspedycja naukowa przywożąc z sobą kilkadziesiąt skrzyń cennych wykołałisk.

Do muzeum przyodnżonego w Nowym Jorku oddano skamie niałości 10,000 przedpotopowych ptaków, 11,000 gatunków ryb i 12,000 różnych innych zwierząt z epoki przedpotopowej.

Szelem ekspedycji był amerykański przyrodnik dr. R. C. Andrews.

Wykopaliska z pustyni Gobi świadczą, iż znajdowała się tam kolebka kultury ludzkiej.

Nie natrafiono wprawdzie na szkielety ludzkie, znalaziono natomiast wiele kamiennych przedmiotów służących do użytku człowieka z przed 50 tysięcy lat.

Epokowe odkrycia dr. Andrewsa i jego współpracowników rzucają całkiem nowe światło na życie zwierząt i ludzi z najbliższej epoki. Będą one przedmiotem badań i rozbroza dla imroki ludzkiej nieświadomości.

DAMIĘ Z PORTRETU



Młczy wiałt dama, to, z portretu, Przesłodka patrzy jej oczelą, I wiersz się w formę trioletu Wzięto dla cichej, tej, z portretu...

Ty zaś masz wzrok, jak stal szyltetu I ciałe gadasz, jak najeta, — Nie tobie więc, lecz tej, z portretu, Wiersz składam w formie trioletu!

Słońce jako pożywienie Tajemnica produktów

Sprawa witamin i nowa teoria odżywiania wywołała żywe dyskusje w świecie lekarskim.

Mnożące się stale badania wykazują, iż siła odżywcza pewnych produktów, zawierających największą ilość witamin nie jest stała, lecz zależna od słońca.

I tak jabłko dojrzewające w cieple posiada znacznie więcej witamin, niż owoc poddany działaniu światła.

Niemiecki badacz dr. Hotinger wpadł na myśl nasświetlenia pewnych produktów spożywczych promieniami ultrafioletowymi.

Doświadczenia przeprowadzone z mlekiem dały wprost zadziwiające wyniki. Chorzy na rachitis po wprowadzeniu do swego organizmu nasświetlonego mleka odzyskiwali szybko zdrowie. Podobne próby wykonano na klinice berlińskiej i zauważono zdumiewające oddziaływanie promieni ultrafioletowych na wartość odżywczą pokarmów.

Człowiek, który pragnie być zdrowym, winien nie tylko przebywać na słońcu, ale i odżywiać się promieniami słonecznymi.

Policjant kierujący ruchem ulicznym w Honolulu



arzędzie na siedząco pod parasolem, który go chroni od dotkliwych promieni słonecznych

„Dybieńko won“!

BERLIN, 18.11. Słynnego malarza komunistę Dybieńkę me za przedstawicielki Sowietów w Meksyku Kofłatajowej, wydalono z Moskwy jako członka opo-

zycji. Biuro polityczne państwa niemieckiego wyznaczyło Dybieńkę na jakieś nieznaczące stanowisko na kolei wschodnio-chińskiej.

NIEPRAWDOPODOBNY ZAKŁAD

Wygrał, gdyż poknął --- widelec

Specjalistami od oryginalnych zakładów są Angolicy i Amerykanie, obecnie jednak skromny robotnik francuski pobit chyba rekord.

Zamieszkały w Lyonie dwiętnastoletni pracownik elektrotechniczny Ludwik Rippert zakochał się z kolegą o sto franków, że pokłnie widelec.

Jakoż zakład wygrał, bowiem

przy świadkach widelec poknął, ale w chwili potem już wiał się w strasznych boleściach.

Przewieziony do szpitala musiał poddać się ciężkiej operacji otwarcia żołądka, bowiem inaczey widelec nie można było wy-dostać.

Operacja powiodła się szczęśliwie, stan jednak zoperowanego jest ciężki.

Suknia z żółtego jedwabiu Oryginalna portmonetka



kołnier, rękawy i środek sukni wykładane ciemnym szarym jedwabiem.



która się nosi na północzce.

Straszne oskarżenie z za grobu

„Żona winna jest mej śmierci“ Pośmiertelny list handlowca z Warszawy, który się otruł w Gdańsku

Ostatniego ratunku szukał w hazardzie. Zebrał trochę grosza, trochę dopytyczył i pojechał do Sopotu, by tam zrobić majątek.

A potrzebne mu były pieniądze bardzo: jako handlowiec zarabiał mało, potrzeby rodziny były znaczne, a zwłaszcza żony, która nie licząc się z dochodami, trwonila grosz, zapracowany ciężko przez męża.

A on kochał żonę i chciał za wszelką cenę zapewnić jej dostatek. Pracą zdobyć go nie mógł, uciekł się więc do hazardu.

I ten go zawiódł. Biedak przegrał w Sopocie wszystko co do grosza, zapożyczył się, i to też przegrał.

Zrozpaczony, pojechał do Gdańska i tu w hotelu odebrał sobie życie, wypijwszy znaczną dawkę cjanu potasu.

Wszelki ratunek był spóźniony.

Przy samobójcy znaleziono kartkę, zawierającą straszne oskarżenie:

„Moralna sprawczynią mojej śmierci jest moja żona...“ A nazywał się Bernard P.

mieszkał w domu nr. 4 przy ul. Solnej w Warszawie.

Toczek z aksamitu



koloru kawowego przybrany taką samą kokardą

„Czytajcie Przegląd Sportowy“

Cenny podarunek dla męża w Ameryce



Znecznka nalewa porcję alkoholu do laski wydrążonej z rurki szklana.

Tragedja miłosna w Łodzi

Szawc warszawski zabił żonę robotnika, która była wierną mężowi

Następnie sam rzucił się na bruk z 4 piętra

W mieszkaniu wdowy Paliwodowej w Łodzi przy ul. Rzgowskiej rozegrała się ponura tragedia.

Nowe mody



Paliwodowa zajmowała niedużą izdebkę na 4 piętrze. W izdebce tej mieszkała też jej 28-letnia córka Maria z mężem, robotnikiem w fabryce Heinzla, Zygmun-towskim.

Przed miesiącem czasem przyje to jeszcze do izdebki sublokatora 27-letniego Tadeusza Kowalskiego, szawca z Warszawy.

Kowalski zapłonął gorącą miłością do Marii Zygmun-towskiej, i prześladował ją bezustannie swem uczuciem. Lecz Zygmun-towska była wierną żoną.

W środe rano, po wyjściu Paliwodowej i Zygmun-towskiego, Kowalski przystąpił do ostatecznej rozprawy z niechętą Marią. Rozmowa szybko przeszła w kłótnię, z kłótni w atak furji. Kowalski, uniesiony gniewem, porwał nagle siekierę i jednym ciosem rozplatał głowę Zygmun-towskiej.

Zygmun-towska, zalana krwią, runęła na podłogę. W kilka sekund już nie żyła.

Przerżony potworną zbrodnią Kowalski podbiegł do okna i rzucił się z czteropiętrowej wysokości na bruk. Poniósł śmierć na miejscu.

